Nr. 54 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Sroda 5 Marca 1924.

Rok XLIII

Prenumerata miesięczna:
bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 „
przesyłką pocz. 6.000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Hr. Bethlen czy dr Benesz?

Kraków, 4 marca.

Rozbiór Węgier dokonany został jedynie dla tego, że przy układaniu traktatu pokojowego w Trianon zabierały głos tylko dwie grupy polityków. Jedna grupa nie znała ani politycznych, ani geograficznych, ani etnograficznych stosunków na terenie byłego królestwa węgierskiego i posiadała tylko informacje o imperjaliźmie węgierskim. Do narodu węgierskiego nie żywiła żadnej nienawiści, przeciwnie okazywała mu niejednokrotnie sympatję, zresztą zaś była mniej lub więcej obojętna na jego losy. Druga grupa, niesłychanie ruchliwa, kierująca się wyłącznie krótkowzrocznem uczuciem zemsty, dążyła do takiego poćwiartowania Węgier, ażeby pozostały kadłub skazany był na śmierć po długiej agonji. Grupie tej nie chodziło o wyswobodzenie, odzyskanie, czy oderwanie pewnych jednostek etnicznych, czy terenów od Węgier, lecz poprostu o rozbiór tego państwa.

Trybunałem orzekającym była pierwsza grupa, oskarżycielem grupa druga, oskarżonymi byli Węgrzy, którzy nie mogli bronić się ani sami, ani przez postronnych. Wynikiem, łatwym do przewidzenia, był traktat z Trianon. Rozpoczęły się porozbiorowe dzieje Węgier, pełne upokorzeń i zawodów. Gdy Turcja, skazana wprost na zagładę, dzięki swojemu położeniu geograficznemu na peryferji Europy, zdołała sobie wywalczyć stosunkowo bardzo pomyślne warunki bytu, Węgry, ujęte w kleszcze małej ententy, zostały całkowicie ubezwładnione. — Mała ententa, powołana do życia dla czuwania nad swojemi zdobyczami, czyni energiczne zabiegi w dwóch kierunkach: najpierw ażeby utrzymać w swoich rękach zdobycz, a powtóre, ażeby przeciwnika wszelkiemi sposobami zgnębić do reszty. Praga czuwa pilnie nad Budapesztem, zaś Belgrad nad Sofją. Stąd pochodzą alarmujące wiadomości o niepokojach, przewrotach, zachciankach wojennych to w Budapeszcie, to znowu w Sofji.

Twórcą tego systemu jest p. Benesz. Czy system ów posiada warunki jakiej takiej trwałości, o tem zaczynają już od pewnego czasu wymownie świadczyć rozmaite objawy. Zresztą Węgrzy nie należą do narodów, schylających łatwo kark do jarzma niewoli. Odznaczają się płomiennym patrjotyzmem i wyjątkowem uświadomieniem narodowem nawet wśród sfer najniższych. Magnat węgierski w swoim pałacu, równie jak „czikosz“ przy stadach bydła na puszcie, czują się Węgrami z krwi i kości. To też politycy węgierscy, nie zrażając się niczem, prowadzili z wytrwałością, podziwu godną, akcję na rzecz Węgier.

Początkowo odtrącano ich wszędzie. Nigdzie nie chciano mówić z przedstawicielami Węgier, chociaż niejeden z nich znany był w międzynarodowym świecie dyplomatycznym. Nie zrażano się tem — pracowano dalej dla dobra narodu. Wreszcie w maju roku ubiegłego komisja reparacyjna przyjęła hr. Bethlena, premjera węgierskiego. Wysłuchano z zajęciem jego obszernych wywodów. Hr. Bethlen ani słowem nie wspomniał o traktacie z Trianon, przedstawił tylko rozpaczliwy stan gospodarczy Węgier i zażądał pomocy ze strony koalicji pod postacią pożyczki.

Komisja reparacyjna nie była źle usposobiona dla Węgier, ale p. Benesz czuwał, wołając, że Węgrzy za pożyczone pieniądze uzbroją armję i bez wypowiedzenia wojny wpadną Czechom na kark. Oczywiście p. Benesz mówił imieniem całej małej ententy, więc komisja choćby dla świętego spokoju odłożyła na bok sprawę węgierską.

Rząd węgierski pracował dalej i w jesieni na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie zdołał przekonać zarówno Ligę, jak wielką ententę, że jej kłopotliwa pupilka, mała ententa, wzorem wszystkich malców prawi ciągle o nieistniejącym strachu. Mimo to piętrzyły się jeszcze przed rządem węgierskim wielkie trudności. Jeżeli hr. Bethlen wytrwale pracował, to p. Benesz zaciekle burzył jego pracę. Z pomocą Węgrom przyszła Anglja i wtedy sprawa posuwała się szybko naprzód. P. Benesz nie bez zdziwienia dowiedział się, że hr. Bethlen był nawet na audjencji u króla angielskiego.

Wreszcie dnia 22 lutego otrzymano w Budapeszcie wiadomość, że rząd węgierski otrzyma pożyczkę w sumie 250 miljonów koron złotych na cele sanacji gospodarczej. Równocześnie koalicja zgodziła się, aby jej prawa zastawu zostały zawieszone na przeciąg 20 lat. Zagranica przychylnie odnosi się do pożyczki węgierskiej, w której wezmą udział także Stany Zjednoczone. Zagranica ma wiarę w siłę gospodarczą Węgier i nie można wątpić, że prędzej czy później nastąpi dalszy zwrot w usposobieniu koalicji wobec Węgier.

Zarazem jednak nie można wątpić, że dyplomacja czeska będzie wytężać wszystkie siły, ażeby zapobiec temu zwrotowi. Jesteśmy tutaj bezpośrednio interesowani. Musimy jak najprędzej i z całą stanowczością oświadczyć, po czyjej stronie staniemy. Z tytułu wiekowej sympatji cały naród polski stoi po stronie Węgier, racja stanu, rozstrzygająca w podobnych wypadkach, daje nam taką samą wskazówkę. Stało się źle, że dopuściliśmy do tego, ażeby w Paryżu popełniono wobec Węgier tyle błędów — byłoby jeszcze gorzej, gdybyśmy mieli obecnie dopuścić do popełnienia dalszych błędów i to naszym kosztem. A byłoby naiwnością, która w polityce jest wprost zbrodnią, gdybyśmy nieopatrznie wyciągali Czechom kasztany z ognia.

Wybór pomiędzy hr. Bethlenem a drem Beneszem jest łatwy.

Likwidacja ministerstwa robót publicznych i ministerstwa kolei żelaznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Dowiadujemy się, że sprawa likwidacji ministerstwa robót publicznych i kolei żelaznych przedstawia się w sposób następujący: **Ministerstwo robót publicznych i ministerstwo kolei żelaznych połączone zostaną w jedno ministerstwo.** Nowe ministerstwo obejmie w swój zakres działania czynności obu ministerstw, przyczem **pewne agendy**, będące dotychczas w zakresie działania ministerstwa robót publicznych, **będą przeniesione do innych władz administracyjnych.** Nazwa nowego ministerstwa do tej chwili nie została ustalona.

—oo—

Nie będzie rewizji walutowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich urzędów podwładnych polecenie cyrkularne, **zabraniające wszelkich rewizyj, mających na celu poszukiwania obcych walut w mieszkaniach, na ulicach oraz dworcach i pociągach.**

O traktat handlowy z Bułgarją i Grecją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z kół ministerstwa przemysłu i handlu dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie będą podjęte pierwsze rozmowy z przedstawicielami **Bułgarji i Grecji celem zawarcia z temi państwami traktatów handlowych.**

O wywóz cukru polskiego do Algieru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego **zamierza podjąć starania, mające na celu umożliwienie eksportu cukru polskiego do Algieru.**

Rosjanie w polskich państwowych zakładach graficznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ podaje w dalszym ciągu pewne szczegóły ze stosunków, panujących w państwowych zakładach graficznych. „Kurjer Poranny“ zaznacza, iż ministerstwo skarbu nie ogłosiło dotychczas komunikatu o wynikach rewizij w tych zakładach. „Kurjer“ zwraca dalej uwagę **na znaczną ilość ludzi o nazwiskach rosyjskich, zajmujących stanowiska w zakładach. Język rosyjski cieszy się wskutek tego niezwykłą sympatją, tak, iż stał się niemal językiem codziennego porozumienia.** Podobno w sprawie języka rosyjskiego przedłożono komisji rewizyjnej niezwykle interesujący raport.

Pisarze francuscy w obronie pisarza hiszpańskiego

Wiedeń, 4 marca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że **pisarze francuscy rozpoczęli** akcję protestacyjną **przeciwko deportowaniu przez rząd hiszpański na wyspy Kanaryjskie wybitnego pisarza hiszpańskiego Miguela de Unamuno**, wicedyr. uniw. w Salamance z powodu odczytów, wygłoszonych przez niego w madryckiem Anteneum. Unamuno, którego nazywają Tołstojem hiszpańskim, **został pozbawiony stanowiska wicedyrektora uniwersytetu i deportowany, a Ateneum, będące ośrodkiem życia kulturalnego Madrytu, zostało zamknięte.**

Katolicy niemieccy potępiają Ludendorffa

Akcja Watykanu i episkopatu niemieckiego

Wiedeń, 4 marca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Rząd niemiecki polecił posłowi swemu w Monachjum, aby dostarczył stenogramu zeznań Ludendorffa i dopiero na podstawie dokładnego tekstu zadecyduje co w tej sprawie należy przedsięwziąć. **W kołach niemieckich katolików przygotowuje się akcja protestacyjna przeciwko atakom Ludendorffa na Watykan i na katolików.** Z otoczenia kardynała arcybiskupa Schultego w Kolonji oświadczono, że **Watykan w „motu proprio“ zajmie stanowisko w sprawie ataków Ludendorffa. Także episkopat niemiecki** po zakończeniu procesu wyda list pasterski do katolików niemieckich, w którym **zaprotestuje przeciw atakom Ludendorffa.**

(Ludendorff w toku procesu przeciwko Hitlerowi wygłosił wielką mowę, w której powojenne klęski Niemiec przypisał żydom, a następnie także i Watykanowi. Przyp. red.).

Ustawa o ochronie lokatorów

w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu przez Sejm

(Ciąg dalszy. Zob. „N. Ref.“ Nr. 53).

ARTYKUŁ 7.

1) Ponadto właściciele domów mogą pobierać tytułem komornego od najemców za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków, a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, asenizacyjnych i za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i podobnych pomieszczeń, wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodzenie za dozory, jednak bez wliczenia w nie wartości dostarczonego dozorcy mieszkania; strony mogą się umówić o ryczałt dodatkowych opłat powyższych w stosunku procentowym do opłacanego komornego;

d) każda ze stron może zażądać za miesięcznem wypowiedzeniem uchylenia umowy o ryczałt na rzecz ustawowego obliczenia wedle przedłożonych rachunków szczegółowych.

2) Opłaty dodatkowe, wyliczone pod literami b) i c) ustępu 1, ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od danego pomieszczenia przekroczy 50 procent komornego podstawowego, opłaty zaś wyliczone pod literą a) skoro komorne to osiągnie 75 procent podstawowego komornego, właściciele budynków fabrycznych i pomieszczeń wymienionych w art. 2 lit. j) ustępu 1, mają prawo do pobierania opłat dodatkowych, wyliczonych pod literami a) b), c) oraz do opłat na ubezpieczenia od ognia do czasu, gdy komorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego.

ARTYKUŁ 8.

1) Wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów przypadających na dane pomieszczenia w stosunku do ich pojemności.

2) Na 1 października wynajmujący może żądać zaliczki nie przekraczającej 50 proc. domniemanych kosztów opalania pieców centralnych, a 1-go stycznia dalszej zaliczki w wysokości 25 proc. Ostateczne obliczenie kosztów następuje najpóźniej 1 maja według książek i dowodów, które wynajmujący na żądanie najemcy niezwłocznie winien przedłożyć.

3) Przy obliczeniu dopuszczalnej, według artykułów 5 i 6 normy komornego, potrącić należy z podstawowego komornego 8 proc., jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

4) Wynagrodzenie za używanie dźwigów (wind) osobowych oznacza się również osobno według rzeczywistych kosztów i pobiera się co kwartał z dołu od najemców, korzystających z tych urządzeń. Od płacenia kosztów utrzymania dźwigu nie mogą się uchylać lokatorowie, zajmujący mieszkania od 1 piętra wzwyż.

ARTYKUŁ 9.

1) Za przedmiot najmu, który najemca w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczenia urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza komorne, płacone przez

MARJAN SZYJKOWSKI.

Praga-Paryż

(Wrażenia, spostrzeżenia, refleksje).

V.

Dziś Francja czyni wrażenie rekonwalescenta, który przebył bardzo ciężką chorobę i niezmiernie powoli wraca do zdrowia. Olbrzymi ubytek krw w organizmie, który nie posiadał jej nadmiaru, kilkaset tysięcy kalek, zniszczenie wielkich obszarów ziemi, ogólne zubożenie obywateli, budżet państwa, podtrzymywany sztucznie w równowadze przy pomocy zaliczania miljardów, które mają zapłacić Niemcy (a zapłacić nie chcą okupacji Nadrenji, która nie przynosi spodziewanych zysków a natomiast powoduje denerwujące starcia polityczne: to wszystko odbija się i na zewnętrznem życiu stolicy. O północy pustoszeją wielkie bulwary — i chyba na Montmartrze odnajdziesz jeszcze knajpki, w których goście (głównie cudzoziemcy) oczekują wschodu słońca. Co krok spotka cię prośba o jałmużnę lub podejrzana propozycja kuplera, o napiwek upominają się wprost i otwarcie nawet ci, którym prośba ta wcale nie przystoi. Francja nie jest zdrowa — i to musi napełniać niepokojem każde polskie serce.

Jest tych polskich serc w Paryżu sporo — ale dotrzeć do nich niełatwo. Polacy nie tworzą tutaj żadnej organizacji, nie posiadają nawet własnego lokalu zebrań, pomimo odwiecznej tradycji emigranckiej. Zaledwo szczupła ich garstka schodzi się w tradycyjne poniedziałki na rue Guenegaud u Władysława Mickiewicza, który trzyma się całkiem krzepko. Brak człowieka, który chciałby się podjąć akcji skupiającej pomimo korzystnych dla nich warunków, gdyż nie brak w Paryżu szczerych sympatyj dla Polski, czego wyrazem są dwa zrzeszenia, a mianowicie: „L'Association Franco-Pologne“ (5, rue Gaudot de Mauroy) i „Les Amis de Pologne“ (26, rue de Gramot); niestety — trzeba powiedzieć otwarcie, że i te organizacje prowadzą żywot suchotniczy bez wyraźnego planu. Inicjatywa przekładów polskich jest tu przeważnie chybiona. Wszak trudno uznać za celowy przekład „Pamiętników Paska“ lub korespondencji Mickiewicza — prace, podjęte dla względów ubocznych bez jasnej myśli o tem, co rzeczywiście dla opinji francuskiej jest aktualnem ze stanowiska polskich potrzeb. Również praca polskiego biura prasowego w Paryżu nie wydaje mi się planową i wydatną. Ze strony polskich czynników rządowych nikt się tem bliżej nie interesuje, co zresztą nie jest jedynym przykładem zupełnej z naszej strony indolencji w tym kierunku. Opierając się na doświadczeniach osobistych i półrocznej obserwacji pilnej a dokładnej — muszę nareszcie nazwać rzecz po imieniu: propaganda polska za granicą jest jednym wielkim skandalem, którego jaskrawość a zarazem szkodliwość występuje jeszcze wyraźniej na tle porównawczem.

Jako profesor czeski a obywatel polski mogę porównywać dokładniej, aniżeli kto inny. Metodę porównawcza stosowałem w Paryżu — a wyniki jej dla Polski są zgoła opłakane. — Dzięki pośrednictwu poselstwa czeskiego (po doświadczeniach Boya i moich własnych już na pomoc polską nie liczyłem) — wszedłem w kontakt z najwybitniejszymi profesorami Sorbony, przedewszystkiem ze slawistami. Byłem u historyka Eisenmana (który w czasie wojny nie okazał dla sprawy Polski zbytniej sympatji), odwiedziłem profesorów Boyer, Meilleta, Grapina, mając już przedtem cenne wskazówki orjentacyjne od mojego praskiego ucznia, wiele obiecującego slawisty l'abbé Moise'go. Byłem na wykładzie wstępnym nowego slawisty, profesora ze Strassburga, następcy Mickiewicza na katedrze „College de France“, poznałem konstrukcję instytutu słowiańskiego przy rue Michelet.

A oto pozytywne wnioski, które z tych wszystkich rozmów i spostrzeżeń dadzą się wyprowadzić: We Francji nie przestał grać ważnej roli rusofilizm. Konjunktura polityczna przed wojną stworzyła tutaj aż sześć rosyjskich katedr uniwersyteckich oraz wydała szereg ludzi, którzy posiadają język rosyjski w mowie i w piśmie. Dziś to wszystko zawisło trochę w próżni i byłby moment bardzo odpowiedni a pilny, ażeby kultura polska spróbowała wyprzeć wpływ rosyjski. Jednakże trzebaby przeprowadzić w tym kierunku energiczną akcję, niestety — zgoła nic się nie robi.

Skutki tych zaniedbań są fatalne i dadzą się łatwo zauważyć. Nowy profesor, następca Mickiewicza — jest zupełnym ignorantem co do znajomości Polski. W wykładzie wstępnym rzucił na chybi trafi 5 (pięć) polskich nazwisk, wziętych z encyklopedji. Niewiadomo przez ile lat będzie odtąd dewastował myśli słuchaczy, orjentując je w kierunku ignorancji i lekceważenia rzeczy polskich. Czyż więc nie należało było zapewnić sobie ze strony „sprzymierzonego“ rządu polskiego bodaj doradczego głosu przy obsadzie placówki tak ważnej?

Niemniej typowa jest sprawa „Instytutu słowiańskiego“ w Paryżu. Jest to kreacja czeska, stworzona w zakupionym przez rząd czeski domu z rozmachem, przynoszącym zaszczyt czeskiej ofiarności na cele kulturalne, a przedewszystkiem słowiańskie, z któremi w sposób całkiem naturalny umieją Czesi wiązać i propagować interes własnego narodu. Obecnie członkami Instytutu są cztery państwa, a mianowicie: obok Czechów, Francja, Jugosławja, a wkońcu Polska. Udział Polski, wyrażony sumą 25 tysięcy franków rocznej dotacji, przyszedł do skutku dopiero w ostatnim roku uniwersyteckim dzięki szczególnym zabiegom p. ministra Zamoyskiego.

Administruje Instytutem córka znakomitego slawisty, śp. prof. Denisa — a nadto wszyscy inni slawiści francuscy zajmują wobec Instytutu stanowisko protektorów. Instytut nie ma na myśli specjalnie celów naukowych. Ma być raczej punktem zbornym dla uczniów krajów słowiańskich oraz dla wszystkich wogóle pracowników slawizujących to zn. wedle pojęć francuskich, zajmujących się jakimkolwiek przejawem kultury Słowian. Instytut posiada czytelnię, bibljotekę, salkę wykładową itp.

Oddział Polski prowadzi od niedawna p. Zaleski. Jest to jedyny oddział urządzający systematyczne wykłady (w tym roku o polskim dramacie), wygłaszane przez kierownika oddziału. Zapowiedziane są nadto gościnne wykłady profesorów z Polski a to pp. Morawskiego i Rozwadowskiego z Krakowa, Handelsmana z Warszawy i T. Grabowskiego z Poznania.

Jest to wszystko wynik zabiegów indywidualnych, opartych na czeskiej szczodrości zakupna domu — a pozbawionych poparcia i rozumienia sprawy ze strony Warszawy, co już sam osobiście znam, zanadto dobrze znam. — P. Zaleski pracuje samotnie, książek i pism polskich nie posiada, akcji szerszej zorganizować nie może.

Olbrzymia dziedzina pracy „przenikania“ pokojowego — leży u nas odłogiem. To, co stanowi elementarną konieczność, dyktowaną przez rozum stanu, to, co rozumie każdy najmniejszy organizm państwowy, powołany do szlachetnej emulacji na polu współpracy cywilizacyjnej wszystkich narodów, to, co wypowiada się na terenie fizycznym międzynarodowych zawodach — tem w Polsce nie interesują się ci, których to jest powinnością. Sprawa to patrji — nie partji. I niech mi nikt nie dowodzi, że przeszkodę stanowi tu kwestja walutowa. Pieniędzy marnuje się u nas bardzo wiele — natomiast pracuje się u nas bardzo mało, pomimo istnienia całego szeregu wydziałów Europy wschodniej i zachodniej w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie. Nie o pieniądze chodzi tu przedewszystkiem — ale — o planową organizację, odpowiedni dobór ludzi i fachową kontrolę ich czynności.

Na razie — niema nas tam, gdzie powinniśmy być. Jesteśmy nieobecnymi — a zatem tymi, którzy nie mogą mieć słuszności. A to jest właśnie tragiczna i zupełnie pozytywna szkoda, jaką powodują karygodne zaniedbania w dziedzinie kulturalnej ekspansji polskiej.

I to jest niestety końcowa, generalna refleksja, do której prowadzi szlak: Praga—Paryż.

ODEZWA
Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami oraz licznych spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęta. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależeć będzie zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacyj obywateli polskich zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezzwłocznie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnemi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa, dnia 29 lutego 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

Stanisław Karpiński. Ks. Stanisław Adamski. Zygmunt Chrzanowski. Dr Jan Kanty Steczkowski. Dr Franciszek Stefczyk.

najemcę, obliczone na całość lub odpowiednią część, jednak bez opłat dodatkowych (artykuły 7 i 8) najwyżej o 30 proc.

2) Za dostarczenie podnajemcy urządzenia domowego wolno, oprócz komornego, umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 75 procent komornego, jakie płaci najemca za pomieszczenie odnajęte. Oprócz tego wolno pobierać godziwe wynagrodzenie za dalsze świadczenia, dostarczane podnajemcy przez najemcę.

3) Udział podnajemcy w opłatach dodatkowych (artykuły 7 i 8) nie może przekraczać kwoty, jaka przypada na odnajmowanie pomieszczenia.

ARTYKUŁ 10.

1) Zabronione i nieważne są umowy, w których najmujący za to, iż jego poprzednik opuści przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka lub uiszcza, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo stosuje się do umów, w których wynajmujący lub poprzedni najemca wynajem albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego najemcę urządzenia domowego lub wogóle wymawia ją dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

2) Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się z góry zrzekać.

3) Powództwa przedawnia się w ciągu 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy najmu.

ROZDZIAŁ III.

Ograniczenie prawa wypowiadania i rozwiązywania umów najmu. Przedłużenie umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

ARTYKUŁ 11.

1) Oprócz wypadków rozwiązania najmu z winy najemcy, przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych, wynajmujący może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień kodeksu cywilnego o ustaniu najmu bez wypowiedzenia wtedy tylko, gdy istnieją ku temu ważne przyczyny.

2) Za ważną przyczynę należy między innemi uważać:

a) jeżeli najemca mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego (artykuły 3, 6—9), — chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej;

b) jeżeli rządca lub administrator domu (litera e) ustępu 1 artykułu 2) sam wymówił posadę lub został z niej usunięty z własnej winy, chyba, że przed objęciem tego stanowiska zajmował już to mieszkanie z tytułu najmu;

c) jeżeli najemca przez swe nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca; z zachowaniem się najemcy stoi narówni zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choć to było mu możliwe, zaradzić zaniedbał;

d) jeżeli najemca przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem lub bez niego oddał w podnajem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

e) jeżeli najemca prawa z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił; w braku zgody wynajmującego urząd rozjemczy lub sąd może — uwzględniając przytoczone przez obie strony okoliczności — zezwolić najemcy na bezpłatne odstąpienie praw najmu w całości lub w części; zgoda wynajmującego nie jest potrzebna, jeżeli w wypadku łączenia się spółdzielni na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. o łączenie się spółdzielni Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 265, spółdzielnia przejęta odstąpi prawa najmu spółdzielni przejmującej;

f) jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości. Wynajmujący nie może jednak z tego prawa korzystać, skoro najemca drugie swe mieszkanie opuścił lub gdy został, chociażby nieprawomocnie, zasądzony na opuszczenie tegoż;

g) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia najemcy i może wypowiedzieć najem rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie ustawowym, a conajmniej trzymiesięcznym, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego, jeżeli wypowiedziano tylko część rzeczy wynajętych; wynajmujący zwróci koszty przesiedlenia i zapłaci tytułem odszkodowania sumę trzyletniego komornego, obliczoną według komornego, płaconego za wymówiony lokal w ostatnim miesiącu przed upływem terminu wypowiedzenia; w wypadku, gdy znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego najemcy mieszkanie lub jedyny jego lokal zarobkowy, wypowiedzenie może nastąpić jedynie za dostarczeniem mu przez wynajmującego odpowiadającego potrzebom najemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia; gdyby wynajmujący bez słusznego powodu nie rozpoczął budowy w przeciągu sześciu miesięcy po ustąpieniu najemcy, albo rozpoczęte roboty budowlane przerwał, albo wybudowane lokale w ciągu dwóch lat po ukończeniu budowli oddał na cele zarobkowe, obowiązany będzie oddać najemcy napowrot odjęte mu pomieszczenie lub dać inne, odpowiadające potrzebom najemcy i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie, a w razie niedopełnienia tego zobowiązania, zapłacić mu pełne odszkodowanie, a conajmniej sześcioletnie komorne, obliczone w sposób wyżej wskazany; od wszystkich tych zobowiązań będzie wolny wynajmujący, który odrazu dostarczy usuwanemu najemcy inne odpowiadające potrzebom najemcy i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie i zwróci mu koszty przesiedlenia;

h) jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością państwa lub związku samorządowego, umowy najmu dotyczące takich budynków i ich przynależności rozwiązują się po poprzedniem ustawowem, a conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniu, a najemcy winni przedmiot najmu opuścić po dostarczeniu im odpowiadających ich potrzebom pomieszczeń i to na zasadach odpowiadających przepisom niniejszej ustawy i za zwrotem kosztów przesiedlenia oraz kosztów ulepszeń, zaprowadzonych przez najemcę w pomieszczeniu wymówionem; obowiązek dostarczenia innego pomieszczenia oraz zwrotu pomienionych kosztów nie istnieje jednak wobec osób, ani rodzin osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec państwa, względnie związku samorządowego, a których stosunek służbowy się skończył;

i) pomieszczenia, które przed dniem 12 stycznia 1921 bądź służyły wynajmującemu jako sklepy, pracownie lub mieszkania dla pracowników jego przedsiębiorstwa, bądź też były przez niego dla takiego użytku przygotowane, a także pomieszczenia, które przed tymże terminem zajmowane były przez zakłady naukowe, o ile wynajmujący lokali tych na ten sam cel lub dla rozszerzenia swego przedsiębiorstwa czy też zakładu naukowego zaraz i niezwłocznie potrzebuje; wynajmujący winien w tym razie wypowiedzieć umowę najmu z terminem przynajmniej 3-miesięcznym; przepisy zawarte w punkcie niniejszym, nie dotyczą pomieszczeń, których obecny najemca używa jako mieszkania;

j) w wypadkach podnajmu ponadto, gdy najemca dostarczy podnajemcy innego odpowiadającego potrzebom podnajemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.

3) W razie sporu wynajmujący winien udowodnić, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązania najmu żądano na zasadzie litery a) ustępu 2 artykułu 11, a zaległość powstała z powodu sporu o wysokość komornego lub opłat dodatkowych, należy rozwiązania odmówić gdy najmca, skoro sąd lub urząd rozjemczy uzna wyższą kwotę za uzasadnioną, bezzwłocznie oświadczy, iż na podwyższenie się godzi i w ciągu 7 dni zaległość uiści; przepis ten nie ma zastosowania, jeżeli najemca nie uiścił w czasie właściwym niespornej części komornego i opłat dodatkowych.

4) Nieważne jest wszelkie całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez najemcę lub podnajemcę praw z tego artykułu mu służących. W pisemnych umowach podnajmu wolno jednak zastrzec, iż pewne zdarzenie, mające doniosłe znaczenie dla najemcy, będzie stanowiło ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu.

5) W b. dzielnicy austrjackiej wypowiedzenie pozasądowe nie stanowi tytułu egzekucyjnego.

„Kinematograficzne" korupcje w Sejmie

Sejm ma teraz dwie afery kinowe. Jedna, dotycząca sfer **poselskich,** nie ma charakteru korupcji lecz oszczerstwa, druga, dotycząca sfer **dziennikarskich,** przedstawia się natomiast bardzo podejrzanie.

Jak przedstawiają się obydwie te sprawy?

„Kurjer Czerwony" przedstawia je, jak następuje:

„Właściciel kina „Momus", p. **Podbielski,** zgłosił się do redakcji i oświadczył:Sprawozdawca sejmowy „Echa Warszawskiego", p. **Menczel,** zaangażowany został 17 stycznia przez komisję pełnomocników związku właścicieli kin jako referent propagandowy i prasowy celem pisania memorjałów, artykułów i komunikatów oraz **dla urabiania opinji korzystnie dla działalności kin.** Akcja ta miała też dotyczyć **włączenia kin do ochrony lokatorów.** Za swą pracę miał p. Menczel **w razie powodzenia** otrzymać **400 dolarów.** Jako organ publicystyczny dla obrony swych interesów właściciele kin wybrali **„Echo Warszawskie".**

„Podbielski zeznał dalej: Zetknąłem się z posłem **Ilskim** jako wiceprezydentem m. Warszawy, prosząc go **o poparcie** w Związku Ludowo-Narodowym sprawy ochrony lokatorskiej kin. P. Ilski oświadczył, że **sprawa jest spóźnioną i stoi źle.** Na drugiej konferencji p. Ilski przyrzekł, że może sam wniesie w Sejmie odpowiednią poprawkę do ustawy o ochronie lokatorów, ale w dniu głosowania telefonicznie obietnicę tę cofnął i radził Podbielskiemu, aby się zwrócił o poparcie gdzieindziej. Podbielski spotkał p. Ilskiego w koluarach sejmowych i ponownie prosił go o poparcie. Wówczas p. Ilski zaczął wykrzykiwać, że **właściciele kin operują pieniędzmi i przekupują posłów,** wołając: **„Daliście 2.000 dolarów Perlowi,** widziałem jak Perl agitował Śliwińskiego". Podbielski protestował przeciw tym insynuacjom, a wówczas Ilski zażądał, aby Podbielski dał mu na piśmie dowody o przekupywaniu posłów lewicowych, a wówczas — jak powiedział — damy im, — kończąc wielomówiącym giestem.

„Podbielski przesłuchany został przez marszałka Rataja, wobec którego złożył oświadczenie, że w akcji Menczla **nie było mowy o przekupywaniu posłów.** Dodatkowo wychodzi na jaw, że jeszcze przed drugiem czytaniem ustawy o ochronie lokatorów wpłynęło do marszałka pismo pos. Ilskiego i Bitnera, że **sprawozdawca „Echa Warszawskiego" za 400 dolarów uprawia agitację za włączeniem kin pod ochronę lokatorów".**

Poseł Perl ogłosił list, protestujący przeciw insynuacjom, tyczącym się jego osoby, a organ p. Ilskiego, „Gazeta Poranna", oświadcza, że **p. Ilski nigdy nie zarzucał p. Perlowi przekupstwa** i że odnośna rewelacja p. **Podbielskiego jest kłamliwa.** P. Perl zażądał jednak sądu marszałkowskiego.

Natomiast co do osoby p. Menczla wydał Klub sprawozdawców sejmowych następujące orzeczenie:

1) Zważywszy, że p. Menczel do dnia ujawnienia w prasie nie podjął żadnych kroków, celem oczyszczenia się z postawionych mu zarzutów, nadużyć swego stanowiska jako sprawozdawcy parlamentarnego, mimo, że o nich wiedział już dnia 22 lutego po swej rozmowie z p. marszałkiem Sejmu, zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych zawiesza p. Menczla w prawach członka Klubu do czasu oczyszczenia się z ciążących na nim zarzutów.

2) Zarząd klubu zawiadamia o powyższem p. Menczla i reprezentowaną przezeń redakcję „Echa Warszawskiego".

3) W celu uzyskania podstaw do wydania ostatecznej decyzji zarząd Klubu sprawozdawców parlamentarnych postanawia się zwrócić do sądu koleżeńskiego z prośbą o wydanie orzeczenia, czy p. Menczel nie naruszył godności lub interesów stanu dziennikarskiego (art. 7, statutu Klubu sprawozdawców parlamentarnych).

O czem mówią i o czem piszą?

(Nasze szanse w sprawie Jaworzyny. — Jaworzyna a Żywiec. — Czesi marzą ciągle o kurytarzu do Rosji. — Więcej inwestycyj w budżecie!)

Z Warszawy nadchodzą wieści, że po rozejrzeniu się w decyzji komisji delimitacyjnej (z dnia 11 lutego br.), sfery zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych dochodzą już do przekonania, jak nieuzasadniony i szkodliwy był pesymizm min. Zamoyskiego, wyrażony na obu posiedzeniach komisji spraw zagranicznych w sprawie Jaworzyny. Ci sami ludzie, którzy jeszcze przed tygodniem atakowali prasę małopolską za „wywlekanie przegranej sprawy", teraz przebąkują o pewnych szansach w Lidze Narodów i zapowiadają zdecydowaną obronę naszego punktu widzenia.

Jak przedstawiają się nasze szanse w Lidze? Ciekawe informacje w tej mierze zawiera „Czas":

„Trudno nie zwrócić uwagi na to, że **w ostatnich miesiącach stosunek Czech do Anglji możliwie się pogorszył,** i że reprezentanci W. Brytanji w Lidze Narodów nie mają w tej chwili powodu do zbytniego angażowania się za Czechami. Nie znaczy to może, że eo ipso poprą nas, ale w każdym razie otwierają pewne widoki w tym kierunku. **W znacznie lepszej sytuacji znajdujemy się wobec Włoch,** które dały nam tyle dowodów życzliwości i których stanowisko wobec Pragi w ostatnich tygodniach zaznaczyło się ujemnie. Pozyskanie więc poparcia tych dwu mocarstw leży w granicach możliwości, a stosunki, jakie posiada obecny nasz minister spraw zagranicznych **w sprzymierzonej z nami Francji** pozwalają mieć nadzieję, że i w Paryżu interesy nasze w tej sprawie natrafią na zrozumienie".

„Czas" zwraca też uwagę na konieczność **pozyskania Hiszpanji,** której reprezentant p. **Quinones de Leon** referuje sprawę Jaworzyny i zajmuje nieprzyjazne dla nas stanowisko. — Przyczyną tej nieprzychylności Hiszpanji — która przyprawiła nas już o utratę kopalni Delbruecka na Górnym Śląsku — jest niezałatwienie kwestji **dóbr żywieckich.** Jak wiadomo, król i rząd hiszpański interwenjowali w tej mierze u rządu gen. Sikorskiego. Gen. Sikorski poczynił już pewne zobowiązania, ale następny gabinet zobowiązania te cofnął.

„Zdaje nam się — pisze „Czas" — że **nadszedł obecnie ostatni moment, aby przez pozytywne załatwienie sprawy żywieckiej rozproszyć nieufność,** jaką w stosunku do Polski wywołała ona **za Pirenejami.** Krótko mówiąc, **od decyzji w sprawie Żywca zależy w dużej mierze decyzja w sprawie Jaworzyny.** Sprawa jest śpieszna i działać należy bez zwłoki, tembardziej, że ratyfikować będziemy tak czy owak traktat w Saint Germain, przy którym sprawa Żywca znowu wypłynąćby musiała. Lepiej więc chyba załatwić ją w chwili, **w której odbić się to może korzystnie na naszych warunkach międzynarodowych.** O ile nam wiadomo, nie brak w kołach sejmowych chęci do pozytywnego załatwienia tej sprawy i do pójścia na rękę ministrowi spraw zagranicznych, **o ile wystąpi z odpowiednią inicjatywą, mającą zresztą aż nadto wystarczające uzasadnienie rzeczowe".**

— — — — — — — — —

Skoro już mowa o Czechach i Jaworzynie — należy zwrócić uwagę na skandaliczny artykuł organu p. Benesza p. t. „Ćeskie Slovo".

„Ćeskie Slovo", zastanawiając się nad stosunkami administracyjnemi na Rusi przykarpackiej, oświadcza:

„Ponieważ Czechom nie wypada dzielić narodu rosyjskiego na Wielkorosjan, Małorosjan(?) i Białorosjan(?), przeto należy wprowadzić do Rusi podkarpackiej język rosyjski, co jest gwarancją **zrealizowania planów przyłączenia Rusi karpackiej do Rosji".**

A więc znowu marzenie o kurytarzu czesko-rosyjskim, któryby musiał przechodzić przez terytorjum polskie! (Małopolskę wschodnia).

„Il. Kurjer Codzienny" zestawia ten głos organu Benesza z ostatniemi wystąpieniami p. Zamoyskiego i czyni następujące, słuszne uwagi:

„P. minister **Zamoyski** uzasadniał swe czechofilskie stanowisko **koniecznością utrzymania traktatów pokojowych w Wersalu i St. Germain.** W traktatach nakreślone zostały granice czeskie — musimy baczyć, by te granice nie zostały zmienione.

P. Benesz nie krępuje się okolicznością, że nasze granice wschodnie ustalone zostały przez wielkie mocarstwa **także w wykonaniu traktatów pokojowych,** że przeto postanowienia dotyczące tych granic stanowią integralną część tych traktatów.

Równoczesność oświadczenia ministra Zamoyskiego i enuncjacja organu p. Benesza — to mimowolna, **lecz krwawa satyra,** to najstraszniejsze **potępienie czechofilstwa naszego min. spraw zagranicznych".**

— — — — — — — — —

„Naprzód" porusza kwestję budżetu państwowego na marzec, podkreślając, że jest on dowodem postępów w pracach sanacyjnych. Pismo zwraca uwagę, że budżet przewiduje już nawet pewne — choć nieznaczne — wydatki inwestycyjne. „Naprzód" domaga się, by w budżetach na przyszłe miesiące wydatki inwestycyjne grały poważniejszą rolę.

„Rozumiemy — kończy organ socjalistyczny swój artykuł — że minister skarbu jest przezorny np. co do dziedziny inwestycyjnej, ale **co innego jest przezorne a co innego żadne inwestowanie.** Państwo, które — jak cyfry wykazują — swe dochody opiera przeważnie na konsumcji, musi dbać o utrzymanie tej konsumcji na poziomie odpowiadającym zarówno konieczności utrzymania konsumentów przy zdrowiu, jak i konieczności zasilania skarbu. Tym dwom koniecznościom nie uczyni zadość zupełne zaniechanie albo robienie „na oko" inwestycyj. Trzeba tu hojniejszej ręki, gdyż w braku tejże równowaga budżetowa przez ubytek w podatkach pośrednich zostanie zachwianą, ludność zaś **ze sarnych zasiłków dla bezrobotnych nie wyżyje".**

KRONIKA

Kraków, 4 marca.

Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ. W dniu dzisiejszym pobłogosławiony został w kościele parafialnym św. Florjana na Kleparzu związek małżeński, zawarty między p. Małgorzatą Grzesikówną a znanym literatem i cenionym poetą, redaktorem „Il. Kurjera Codziennego" i „Nowej Reformy" p. Arturem A. Sulima Popielem. Nowy związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Kulinowski.

Nowożeńcom przesyła Redakcja „N. Reformy" najserdeczniejsze życzenia „ad multos annos".

(s) **KONIEC KARNAWAŁU.** Dziś z wybiciem godz. 12 w nocy padnie karnawał krakowski i wyzionie z westchnieniem ducha. Karnawałowy bąk krakowski kręcił się w bieżącym roku zapamiętale z niezwykłym hałasem, ku uciesze małych i dużych dzieci. Post za to będzie stateczniejszy i rozsądniejszy, nie będzie ludzi kusił i do marnotrawstwa przyuczał. Z dniem jutrzejszym leczyć się będziemy z szału i uniesień i powiemy: Vanitas vanitatis et omnia vanitas!

(s) **STAN WODY NA WIŚLE** w porównaniu z dniem wczorajszym podniósł się dzisiaj o 18 cm. Na Sole pod Oświęcimiem o 40 cm. Na razie groźby wylewu nie ma. Dunajec jest jeszcze zamarznięty, miejscami jedynie tworzą się przerwy od 200—400 metrów długie, grubość lodu na Dunaju wynosi przeciętnie 40—50 cm., w niektórych miejscach dochodzi do 80 cm.

(s) **NIE 100 ALE 500 AKCYJ.** Jak nas informują, gmina m. Krakowa subskrybowała na Bank Polski nie 100, jak doniosły niektóre dzienniki, ale 500 akcyj.

(s) **O CZESNE DLA DZIECI URZĘDNIKOW MIEJSKICH.** W szkołach średnich synowie urzędników państwowych i wojskowych są uwolnieni od opłaty za użycie przyborów szkolnych. Jedynie synowie urzędników magistratu od opłat tych nie są zwolnieni. Kuratorjum szkolne powinno tę sprawę przychylnie załatwić, gdyż urzędnicy magistratu spełniają w poruczonym zakresie działania funkcje urzędników państwowych, albowiem magistrat jest władzą polityczną I instancji.

(s) **DALSZE TRANSPORTY MĄKI CHLEBOWEJ** z „Guzohanu" w ilości 35 ton nadeszły dziś do zakładów miejskich na ul. Warszawską.

(s) **TARG DZISIEJSZY** był z powodu roztopów mało ożywiony. Dowieziono małą ilość zboża a ceny utrzymywały się na poziomie targu piątkowego z wyjątkiem cen mąki żytniej i pszennej. I tak płacono za mąkę żytnią 70% 390—400 tys. za 1 kg., zaś za mąkę pszenną 720—740 tys. Również i ruch na Rynku głównym przy nabiale był słaby. Ceny utrzymywały się. Na placu Szczepańskim spadły znacznie kartofle. Przy sprzedaży wagonowej oferowano po 14 miljonów loco Kraków za 100 kg., chętnych kupna jednak nie było.

(s) **CHWILOWA PRZERWA W RUCHU PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Piekarnia miejska z powodu przerwania prądu elektrycznego została w dniu dzisiejszym chwilowo unieruchomioną. Zawiadomiona o fakcie elektrownia miejska przystąpiła bezzwłocznie do usunięcia błędu.

(s) **12 WAGONOW DRZEWA.** W dniu dzisiejszym biuro aprowizacyjne otrzymało telegraficzną wiadomość o wysyłce dalszych 12 wagonów drzewa bukowego z Nowego Łupkowa.

(s) **GWAŁTOWNA ZNIŻKA CEN MĄKI.** Ostatniemi czasy cena zboża i mąki uległa znacznej zniżce. Ceny jednak pieczywa dziwnym zbiegiem okoliczności utrzymują się. Dzisiaj oferowano mąkę żytnią po 390.000 za 1 kg., pszenną zaś po 720.000 mk. Kompetentne czynniki, zwłaszcza komisja cennikowa winna na te okoliczność zwrócić uwagę i ceny pieczywa obniżyć, gdyż zniżka cen mąki nie datuje się od dnia dzisiejszego. — Wprawdzie magistrat dostarcza piekarniom mąkę z „Guzohanu" w cenie ponad 400.000 mk., jednak ta okoliczność nie może powstrzymać spadku cen chleba. Również i „Guzohan" powinien ceny mąki obniżyć.

(s) **O ZNIŻKĘ CEN MIĘSA.** Od szeregu dni daje się odczuć na targach prowincjonalnych spadek cen bydła. Targowica miejska na spadek cen do ostatnich dni nie reagowała. Dopiero w bieżącym tygodniu wykazano zniżkę około 300—500 tysięcy mk na 1 kg. Zniżka ta jest już dostatecznym powodem, by władze regulujące ceny mięsa przystąpiły nareszcie do obniżenia tegoż. Przy kalkulacji należałoby wziąć pod uwagę dalszy spadek cen na prowincji.

CENY TYTONIU NIEZMIENIONE. Dyr[illegible] polskiego monopolu tytoniowego zawiadam[illegible] że kurs franka złotego waloryzacyjnego na czas od 3 do 9 marca wynosi 1.800.000 za 1 frank złoty, a cennik na wyroby tytoniowe tak państwowych jak i prywatnych fabryk pozostaje niezmieniony, to jest tensam, który opiewał na okres czasu od dnia 11 do 17 lutego i od dnia 25 lutego do dnia 1 marca włącznie.

(s) **SPRAWY GOSPODNIO-SZYNKARSKIE.** — Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji dla przemysłów gospodnio-szynkarskich pod przewodnictwem wicepr. dra Wielgusa. Komisja wydała opinje co do kilku wniesionych podań o udzielenie koncesji na podawanie potraw, kawy, herbaty i co do przeniesienia koncesyj gospodnio-szynkarskich.

(s) **BIURA ASEKURACYJNE.** Jak złośliwi utrzymują, w ciągu najbliższych godzin mają się zawiązać w Krakowie specjalne biura asekuracyjne, których filje znajdować się będą na rogach ulic. Biura te za niską opłatą przyjmować będą ubezpieczenia na czas przejścia każdego osobnika z ulicy na ulicę. Osobne działy ubezpieczenia mają być od odzieży, osobne zaś od nieszczęśliwych wypadków (utonięcie, zwichnięcie nogi i rozbicie głowy).

(s) **KŁUSOWNICT**[illegible] swego czasu uwagę, [illegible] w okolicach Krakowa kwitnie nawet w czasie ochronnym. W restauracjach i handelkach kolonialnych napotykać można w dalszym ciągu podawane potrawy z dziczyzny, strzelanej i łowionej na sidła w czasie ochronnym. Jak wiadomo, czas ochrony zajęcy rozpoczął się z dniem 1 lutego tym zasem do komisarjatu targowego doprowadz.. się masowo handlarzy z dziczyzną, którzy nabywają ją od kłusowników na targach prowincjonalnych. W dniu dzisiejszym zakwestjonował kom. targowy 2 zające u Anny Futowej, pokątnej handlarki z Wieliczki. Sprawę tę skierowano do sądu.

(s) **LIKWIDACJA 3 GROŹNYCH SZAJEK WŁAMYWACZY W KRAKOWIE.** Śledztwo policyjne w sprawie ostatnich włamań w centrum miasta zostaje już na ukończeniu. Aresztowanym udowodniono wszystkie włamania, których dokonali. Dotychczas odstawiono do więzień tut. sądu 9 włamywaczy, w tem 2 paserów. Dziś odstawiony zostanie dalszy transport w ilości 7 osób. Tem samem zlikwidowane zostały 3 groźne szajki włamywaczy, operujących na bruku krakowskim.

(s) **ZBŁĄKANY CHŁOPCZYK.** W komisarjacie I. P. P. znajduje się 3-letni chłopczyk niewiadomego nazwiska, który zbłąkał się w ulicy Starowiślnej.

Z kraju i ze świata

STANOWISKA PODCHORĄŻYCH W ARMJI POLSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Stanowiska podchorążych w wojsku polskiem zostały, jak wiadomo, zniesione. Dotychczas jednak pozostaje w armji znaczna ilość podchorążych, mianowanych poprzednio. W związku z tem ministerstwo skarbu wydało polecenie sporządzenia imiennych spisów oraz dołączenia wniosku co do ewentualnej nominacji podchorążego na podporucznika, o ile posiada odpowiednie kwalifikacje. W razie braku tych kwalifikacyj podchorąży zostanie wówczas zwolniony z czynnej służby i przeniesiony do rezerwy.

WIADOMOŚĆ O B. WIELKIEM PODROŻENIU PASZPORTOW ZAGRANICZNYCH okazała się nieprawdziwą. Faktem jest tylko, że ministerstwo skarbu urządza 5 bm. konferencję w sprawie uregulowania należytości za paszporty.

PASZPORTY DLA EMIGRANTÓW. Jak nam z Warszawy telefonują, od paszportów wystawianych dla emigrantów nie będą pobierane nowo oznaczone, wysokie opłaty na rzecz skarbu.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj policja aresztowała tu niejakiego Michała Fijoła, zawodowego bezrobotnego, mieszkającego przy ul. Grodeckiej. Przy rewizji znaleziono bardzo obfity materjał propagandowy komunistyczny, częściowo drukowany w kraju, częściowo sprowadzany z zagranicy. Fijoła aresztowano, a bibułę skonfiskowano.

MOTYWY WYROKU NA STÜCKGOLDA I TOWARZYSZY. Z Warszawy telefonują: Wczorajszy sąd okręgowy warszawski ogłosił motywy wyroku w sprawie Stückgolda i towarzyszy, skazanych na długoletnie więzienie za niedozwolone spekulacje giełdowe. Wyrok oparty był na przeświadczeniu sądu, iż dom bankowy Stückgold i Federowicz istniał jedynie dzięki czynnościom arbitrażowym, do których nie miał prawa. Wyrok na Stückgolda może być w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia zaskarżony w drodze apelacyjnej.

POMOC DLA INWALIDOW POLSKICH. Stow. weteranów polskich w Ameryce komunikuje, że

Wielka afera korupcyjna w Czechach

„Tak dalej iść nie może“. — Adwokat lwowski ofiarował dokumenty, jako dowody korupcji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 4 marca. „Rude Prawo“ przynosi nową **sensacyjną wiadomość**. Pismo donosi, że prócz **lwowskiego adwokata dr Niemkiewicza**, zostały zaofiarowane dokumenty, które wykazują nadużycia sięgające miljonów koron przy **wywozie spirytusu i słoniny.** Dokumenty te zawierają kompromitujące dane dla wielu wybitniejszych osobistości, między innemi dla szefa kancelarji wojskowej gen. Hoppe.

Berlin, 4 marca (U). Wykryte ostatnio skandale **na tle korupcji osobistości czeskich wywołały przygnębiające wrażenie** w czeskiej opinji publicznej. Naogół pisma ograniczają podawanie szczegółowych informacyj, niektóre zaś wogóle **przemilczają afery.** Szowinistyczna „Narodni Polityka“ oświadcza, iż oczekiwano, że Czechosłowacja po odzyskaniu niepodległości będzie typem wzorowego p[illegible] i przy wysokim poziomie moralnym o[illegible]li utrzyma się zdala od wszelkich korupcyj. „**Tak jednak, jak jest obecnie** — pisze wspomniane pismo — **nie może iść dalej**“. „Korupcja musi być w Czechosłowacji wytępiona“.

do schroniska inwalidów, założonego w majątku Stow. w Kuligach na Pomorzu, mogą być przyjmowani inwalidzi polscy, nie pochodzący z Ameryki, nie zdolni do pracy i pozbawieni środków do życia.

TRAGICZNA ŚMIERĆ REDAKTORA. Z Poznania donoszą o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się w sobotę w nocy około godz. 4. Redaktor „Posener Tageblattu“, Wilhelm Loewenthal, sprowadzając gości, przechylił się w klatce schodowej przez poręcz i straciwszy równowagę spadł z drugiego piętra na kamienną posadzkę, ponosząc śmierć na miejscu. Zmarły w tak tragiczny sposób redaktor liczył lat 47 i osierocił żonę i kilkoro nieletnich dzieci.

BEZROBOCIE A INTELIGENCJA PRACUJĄCA. Związek zawodowy urzędników naftowych w Krośnie, obejmujący urzędników przemysłu naftowego środkowej i zachodniej Małopolski, urządził we wszystkich Kołach miejscowych zebrania, na których uchwalono energiczne protesty przeciw zamiarom większości sejmowej komisji ochrony pracy, chcącej usunąć z ram ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wszystkich pracowników umysłowych. Urzędnicy oświadczają zarazem, że wobec stronnictw i posłów, nieuwzględniających w tej ustawie ich interesów, wyciągną najdalej idące konsekwencje. Odnośne rezolucje przesłał Związek zawodowy urzędników naftowych w Krośnie na ręce Zrzeszenia związków pracowniczych w Warszawie, celem wręczenia ich klubom sejmowym.

WALKA Z BOJOWKAMI BOLSZEWICKO-KOMUNISTYCZNEMI NA CHEŁMSZCZYŹNIE. Jak się dowiadujemy, aresztowania i rewizje, prowadzone przez władze a mające na celu zlikwidowanie bojówek ukraińsko-bolszewickich, objęły również tamtejsze władze policyjne, przeprowadziły szereg aresztowań wśród miejscowych Ukraińców. W czasie rewizji znaleziono wiele materjału obciążającego.

SKANDAL BENZYNOWY W PRADZE. Jak z Pragi donoszą, władze wojskowe stwierdziły wielkie nadużycia przy dostawach benzyny na rachunek ministerstwa obrony narodowej, skutkiem czego skarb państwa poniósł b. dotkliwe straty. Mianowicie kilku referentów ministerjalnych dało się przekupić i zezwoliło dostawcom na dostarczanie ropy gorszego gatunku, niż ten, który miał być dostawiony zgodnie z umową. Policja aresztowała w związku z tą sprawą urzędnika prywatnego Stufkę, dyrektora praskiego Tow. naftowego Bononiego, oraz radcę ministerjalnego dra Swa[illegible]a. Jednocześnie władze wojskowe aresztowały szereg osób wojskowych, między nimi jednego z generałów.

ZMARLI:

— Paulina z Krzykowskich Lewicka, żona dra Witołda Lewickiego, b. posła do parlamentu wiedeńskiego, zmarła w Siedliskach w powiecie pilzneńskim w 50 r. ż.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE odbędzie we środę 5 marca o g. 8 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr L. Rajchman, gen. sekretarz dep. sanit. Ligi Narodów: „Zagadnienia z higjeny międzynarodowej“.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 6076 Marjan Ziółkowski, Róża Ziółkowska, Michał Kamiński, Teofila Kamińska, Agnieszka Turnau, Zofja Fijoł, Helena Majchrzycka i Walenty Cebulski w Litte Falls N. Jork; 6077 Dzieci szkoły polskiej i Kółko różańcowe dzieci szkolnych w Litte Falls N. Jork; 6078 Bracia Edward, Alfred i Tadeusz Baranowscy z Bydgoszczy, wpłacając po 50 złp. za cegiełkę; pozatem p. Wanda Krąkowska w Warszawie swoim kosztem przysłała w darze piękny piec wyrobu Bachmańskiego dla Zamku na Wawelu.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Starosta w Chrzanowie przesłał na ręce wojewody krakowskiego dla zarządu kuchni akademickiej ofiarowane przez gminy powiatu: 7 cetn. metr. mąki żytniej, 5 cetn. pszenicy i żyta, 5 cetn. buraków ćwikłowych i marchwi, 350 kg ziemniaków, oraz na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką zebrane w powiecie 559,088.000 mk. Starosta wadowicki na rzecz tegoż Komitetu — 64,775.517 mk.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Repertuar b. tygodnia wypełni prawie w całości najświeższa nowość A. Grzymały Siedleckiego pt. „Podatek majątkowy“ z wyjątkiem czwartku 6 bm., w którym po południu o godz. 4 tej odbędzie się 19 szkolna popołudniówka ze „Świerszczem za kominem“, zaś wieczorem o g. 8 jedyny występ w Krakowie sławnej pieśniarki francuskiej Mme Yvette Guilbert.

CZWARTEK LEONA WYRWICZA. We czwartek 13 bm. o godz. 10 wieczór po przedstawieniu teatru im. Słowackiego urządza w jego sali p. Leon Wyrwicz wieczór humoru i monologów, na którym wystąpi z nowym repertuarem. Bliższe szczegóły podane będą niebawem.

WYSTĘPY P. K. BEDNARZEWSKIEJ WE LWOWIE. Świetna artystka teatru im. Słowackiego występuje obecnie we Lwowie, zdobywając tam olbrzymie triumfy dla swej gry, którą krytyka lwowska zgodnym hymnem podnosi i wychwala, jako przypomnienie Lwowowi najświetniejszej epoki tamtejszej sceny. P. Bednarzewska wystąpiła dotychczas w „Czaplem piórze“ Nicodemiego, pamiętnem i u nas jej doskonałą kreacją w tej sztuce.

V REWJA KARNAWAŁOWA z wielce nastrojową refleksją karnawałową: „Ostatni bal“ K. A. Czyżowskiego w wykonaniu pierwszorzędnych sił „Bagateli“, przemiły, charakterystyczny obrazek „Podwórzowi śpiewacy“, w którym p. Grabowska z p. Solarskim, jako para kataryniarzy i linoskoczków, wywołuje burzę oklasków, z ogromnie wesołym sketshem „Telefon“ w doskonałem wykonaniu pp. Ratschki i Cybulskiego i pikantną farsą paryską Savoira „Skóra“ z pp. Horecką, Gorayską, Kwiatkowskim, Meliną, Wesołowskim, ukaże się tylko dwa razy, dzisiaj we wtorek i jutro we środę.

PRZED NOWĄ PREMJERĄ W „BAGATELI“. Premjera tryskającej humorem komedji Verneuill'a „Jabłuszko“ naznaczoną została w „Bagateli“ na czwartek 6. bm. „Jabłuszko“ dzięki swojej żywej akcji, świetnym typom i dyskretnej pikanterji uzyskało ogromny sukces w Paryżu i w Warszawie.

Reżyser p. Noskowski dokłada usiłowań, aby nadać utworowi Verneuill'a właściwe tempo i odpowiednią oprawę. Główne role w „Jabłuszku“ objęli: pp. Horecka, Modzelewska Marja, Frenkiel, Godlewski i Noskowski.

Z OPERETKI. „Frasquita“, czarująca operetka Lehara powtórzoną będzie we środę 5 bm. o 8 w. Partję tytułową odśpiewa po raz pierwszy p. M. Czerniawska. We zwartek 6 bm. o 8 w. niezrównana „Katja tancerka“ z pp. Czerniawską, Kozłowską, Zimajer, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Opolskim, Rawitą i Bojnarowskim.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 4 bm.: „Podatek majątkowy“.
Środa, 5 bm.: „Podatek majątkowy“.
Czwartek, 6 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem“, wieczorem: Mme Yvette Guilbert.
Piątek, 7 bm.: „Podatek majątkowy“.

TEATR „BAGATELA“:

Wtorek, 4 bm.: Rewja karnawałowa.
Środa, 5 bm.: Rewja karnawałowa.
Czwartek, 6 bm.: „Jabłuszko“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Wtorek, 4 bm.: „Katja tancerka“.
Środa, 5 bm.: „Frasquita“.
Czwartek, 6 bm.: „Katja tancerka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemniczy mnich“.
KINO UCIECHA: „Lawina“.
KINO SZTUKA: „Królowa duńska“.
KINO WANDA: „Narzeczona z Australji“.

Z sali sądowej

Wyrok w procesie majora Dziadosza

Skazany został na 30 dni domowego aresztu

(s). Podczas wczorajszej rozprawy w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich przeciwko majorowi Dziadoszowi, przesłuchano dalszych świadków, między innymi por. Holika, który w akcie oskarżenia występuje jako świadek obciążający. Św. Holik cofnął swoje pierwotne zeznania. Po przesłuchaniu por. Holika prokurator zarządził aresztowanie tego świadka. — Również został aresztowany św. Bieleszek, który oświadczył, że przysięgi nie złoży, gdyż nie ma głowy do takiego interesu, jak zeznawanie.

Dzień dzisiejszy wypełniły ostatnie formalności, poczem nastąpiły wywody prokuratora i obrońcy adw. dra Heskiego.

Po naradzie Trybunał ogłosił wyrok, mocą którego major Dziadosz skazany **został na 30 dni domowego aresztu z potrąceniem 19 dni aresztu śledczego.** Obrońca adw. dr Heski wniósł zażalenie nieważności.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Dzielnica Kleparska

Pisząc niedawno o „Królowej przedmieścia“ w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ pan T. S., wspominał o wyglądzie Krakowa przed laty 25, o przedmieściach, które żyły odrębnem życiem, przytaczając niektóre szczegóły o dzielnicy Kleparskiej. Czasy nie tak znowu dawne — a jednak wystarczyły, ażeby ta dzielnica straciła wszystkie swoje pierwotne cechy.

Tłoczą się wspomnienia z owych lat dawnych i dawniejszych, które zapadły się w bezpowrotnej fali czasu, a jednak w pamięci naszej mają świeże barwy gobelinu. Oto widzę sławetny hotel Łysakowskiego, na miejscu, gdzie dzisiaj wznosi się Izba handlowa i przemysłowa. Rój wspomnień. Pomiędzy hotelem Łysakowskiego a hotelem Saskim jest zaledwie kilkaset kroków, mimo to jednakże ten mały pas przestrzeni dzielił dwa zgoła odrębne światy. Na przeciwnym rogu ulicy Długiej wznosiły się parterowe domy, które były również własnością Łysakowskiego. A dalej była realność pp. Męckich, którzy na Woli Justowskiej posiadali niegdyś znany lokal rozrywkowy „Madagaskar“. Pani Męcka była z Łysakowskich.

A dalej Pędzichów pełen przysiadłych do ziemi domków, z których codziennie wczesnym rankiem pędzono krowy na pastwisko, rozciągające się przy Szlaku pomiędzy koszarami Sobieskiego a przedłużeniem ulicy Pędzichów, mającej tutaj ujście do ulicy Helclów. Tu na rogu Pędzichowa i Szlaku zbudował niegdyś willę dr Wiśniewski, lekarz, a brat aptekarza z ulicy Florjańskiej. Otóż na owem pastwisku pomiędzy koszarami a willą pasły się krowy, a równocześnie żołnierze odbywali musztrę rekrucką. Była to idylla, jedyna w swoim rodzaju.

A pamiętny hotel Lwowski na rogu ul. Basztowej i placu Matejki? Wszakże tu odbywały się w czasie karnawału równie słynne jak szalone „florabale“ bez żadnych zaproszeń i bez żadnego rygoru w strojach. Przychodzili tam „incognito“ znani naówczas w całym Krakowie i poza nim ludzie, wiedząc z góry, że nikt na sali balowej nie uszanuje tego „incognita“. Dzisiaj wznosi się tutaj gmach P. K. K. P. A po drugiej stronie plant było dopiero „miasto“.

A słynny browar Goldfingera z restauracją przy ulicy św. Filipa? Tu odbywały się bale i uczty weselne z huczną muzyką, głośnemi śpiewami — no i nieuniknionemi bójkami.

Nie wspominamy o „tinglu“ Frübcka, ani o „pulwerturmie“ przy ulicy Lubicz — bo to już poza granicami dzielnicy Kleparskiej. Można o tem wszystkiem pisać dużo i zajmująco w sporym tomie, ale papier niestety jest zbyt drogi, a druk równie. Więc zabierzemy to do grobu, nie pozostawiając na ziemi nic po sobie, jako że nie posiadamy żadnego majątku, ani ruchomego, ani nieruchomego.

b. j—e.

Dla bibljoteki uniwersytetu w Tokjo

Warszawa, 1 marca.

Kasa im. Mianowskiego otrzymała następujące pismo od prezesa Komisji współpracy intelektualnej Ligi Narodów, prof. H. Bergsona:

„W strasznej katastrofie, która ostatniej jesieni dotknęła Japonję, zginęły nietylko tysiące ludzi, ale nadto uległy niemal całkowitemu zniszczeniu liczne zbiory publiczne, między innemi najpoważniejsza bibljoteka krajowa. Naród japoński już dnia następnego po tem nieszczęściu zabrał się do dzieła odbudowy. Będzie ona trudną i kosztowną: na samo zastąpienie 740.000 zniszczonych tomów i zbiorów perjodyków Bibljoteki Uniwersytetu w Tokjo, trzebaby wydać zgorą 30 miljonów franków. Rząd japoński oraz Uniwersytet w Tokjo rozesłali po całym świecie wezwania do instytucyj, mających związek z literaturą, nauką lub sztuką z prośbą o współdziałanie w tem wielkiem dziele odbudowy, przez nadsyłanie publikacyj, książek lub perjodyków posiadanych w dubletach. Również Komisja współpracy intelektualnej postanowiła odwołać się do uczuć solidarności całego świata i łącząc swój głos z głosem uniwersytetu w Tokjo, prosi, aby każda instytucja współdziałała w miarę sił w odbudowie Bibljoteki.

„Jesteśmy pewni, że wezwanie to spotka się w waszym kraju z dobrem przyjęciem i że przekonani, tak jak i my, o znaczeniu moralnem tego rodzaju akcji, z radością przyczynicie się do rekonstruowania tak ważnej instytucji, jak Bibljoteka Uniwersytetu w Tokjo“.

Deklaracje oraz dary przesyłać należy do biura Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, pałac Staszica.

TELEGRAMY

Niebezpieczeństwo dla eksportu polskich towarów tekstylnych na daleki wschód

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Ostatni „Tydzień Polski“, wychodzący w Charbinie, powtarza za dziennikiem „Swiet“ informację, jakoby wiele miejscowych firm poniosło wielkie straty wskutek sprowadzenia towarów tekstylnych z Polski, które okazały się gorsze od zamówionych. **Okoliczności te grozić mają zupełnem zerwaniem stosunków handlowych między Charbinem a Polską.** Zaznaczyć należy, że ujemna ta dla naszych stosunków gospodarczych wiadomość odnosić się właściwie może do towarów łódzkich. Łódź bowiem usiłuje nawiązać stosunki handlowe z dawnemi rynkami zbytu. — Wskazać należy przytem, że wiadomość ta może być tendencyjną i pochodzić ze źródeł konkurencyjnych, gdyż przemysł łódzki właśnie dostosowany jest do tych rynków.

Obstrukcyjna polityka Gdańska wobec Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 4 marca. Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu gdańskiego polski członek Volkstagu, Panecki, zwrócił się z t. zw. „małem pytaniem“ do senatu gdańskiego, czy **Gdańsk, stale ignorujący dotychczas wszelkie zaproszenia rządu polskiego, wystosowane do senatu gdańskiego w sprawie współudziału w wstępnych rokowaniach o traktaty handlowe**, prowadzone przez rząd polski z obcemi państwami, będzie i na przyszłość w ten sposób postępował.

Walka z bandytyzmem na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Brześcia nad Bugiem nadchodzą pomyślne wiadomości o akcji policji państwowej w kierunku oczyszczenia **pasa granicznego w powiecie sarneńskim z bandytyzmu**, który się tam do niedawna szerzył w zastraszający sposób. Obława, zarządzona w powiecie sarneńskim, **doprowadziła do zaaresztowania około 60 bandytów:** Część z nich przyznała się do współudziału w napadzie rabunkowym na pociąg pasażerski pod Chylinem oraz w napadzie na majątki Tyszne. W ubiegły czwartek nad kilkoma bandydatami odbył się w Równie sąd doraźny.

Podpisanie umowy kolejowej między Rosją, Łotwą a Estonją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 marca. „Izwiestia“ donosi, że konferencja kolejowa rosyjsko-łotewsko-estońska zakończyła się **podpisaniem umowy w sprawie zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej w tych trzech państwach.** Umowa postanawia również, iż państwa zawierające umowę mogą wzajemnie używać wszystkich wagonów towarowych. Umowa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br.

Ratyfikacja układu sowiecko-włoskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Moskwy nadeszła wiadomość, iż sowiety **ratyfikowały układ gospodarczy z Włochami.** Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się we wtorek w Moskwie, a sam układ wejdzie w życie 7 bm. i obowiązywać będzie, jak wiadomo, na lat 3.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 5 marca: 1,800.000 Mkp.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,310.000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,350.000
We Lwowie	9,300.000

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

3 marca 1924 r. (W tysiącach marek pol. — Transakcje)	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2425—2550	2100—2200
Bank Hipoteczny I—VIII	2800—3000	2650—2750
„ Małopolski	650—700	2550—2600
Ziem. Bank kred. I—IX	875—900	850—875
Powsz. Bank kred. I—V	400	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	575
Bank zw. sp. zar. I—X	29000—29500	24500—25500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	825—1875	1725—1750
Impex I—V	—	110
Pharma I—III	—	2650—2750
Bracia Rolniccy I	550—600	525—600
Polski Glob I—IV	500	455
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	490	450
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	47100—47750	46500—47000
Cegielski I—IX	2775—2900	2700—2750
Parowozy I—III	—	1900—2000
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3050—3150	2900—3175
Pocisk I—III	—	6200—6450
Górka I—III	74000—76000	73000—73150
Siersza I—IV	24300—24500	24000—24100
Tepege I—IV	11500	11350—11600
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2450	2300—2375
Pokucie I	2700—2800	2525—2750
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6750—6800	—
Syndykat koszyk. I—III	1200	1250
Tłuszcze Trzebinia I—II	16650	—
Krakus I—VI	7500—7800	7000
Chodorów I—V	23500—24250	22850—2310
Ćmielów I—II	7900—7975	7800—8100
Elektrow. Siersza I—IV	1650—1675	1600—1625
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	—
Kapelusze Myślenice	1000	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	2100
Terropol	375	—
A. Piasecki	4500—4950	4100—4300
Chybie	47500—50000	47000—50000
Lad. Zakł. Garb.	—	2500
Azot	2400—2600	2350—2425

Kraków, 4 marca.

(W. S.) Tendencja silna na rynku papierów dywidendowych utrzymuje się nadal. Bez wyjątku wszystkie papiery wydatnie poprawiły swe kursa. Szczególnem zainteresowaniem cieszyły się akcje bankowe, któremi dokonano wiele transakcyj. Na czoło wybił się, jak zawsze, Bank związku spółek zarobkowych, za który płacono 29—30 mil. Również Bank przemysłowy uzyskał dużo wyższy kurs.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Na pogiełdziu: Jaworzno 122—123 mil., (25) 117—117½ mil., Gazy wsch. 90 mil., Len 5450—5600 tys., Lokomotywy 3000—2800 tys., Nafta Krosno 3200 tys. (płac.), Węglówki 140—128 tys., Elektrownia na Sanie 900—1000 tys., Industrja 1500 tys. (płac.), Nobel 6300—6400 tys., Nitrat 1200—1250 tys., Zw. ekon. kółek rol. 1200 tys.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 marca.

Dolar	9,310.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lir	
Korona czeska	[illegible]
Frank franc.	39[illegible].000
N. Jork	9,300.000
Londyn	40,050.000
Zurych	1,616.000
Paryż	390.000—385.000
Medjolan	—
Wiedeń	132½
Praga	270.000
Amsterdam	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 4 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	380000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	
Belgja	336.000
Holandja	3,470.000
Londyn	40,250.000—39,950.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	382.500—379.500
Praga	270.950—264.450
Szwajcarja	1,620.000—1,611.000
Wiedeń	132—131
Włochy	402.250—339.900
Sztokholm	—
Bony złote	1,300.000—1,[illegible]
Frank złoty	1,796.000
Miljonówka	—
Pożyczka złota	15,000.000
Pożyczka dol.	5,500.000

Papiery dywidendowe

z dnia 4 marca 1924 r.

W tysiącach marek polskich.

AKCJE:	Transakcje
Bank Handlowy	40500—39400—40000
Bank Zw. Sp. Zar.	32000—28000—30000
Cegielski	2800—2900—2850
Parowozy	2000—2200—2150
Kohn	2400—2200
Starachowice	16900—16675—16800
Zieleniewski	48000—49000—48500
Żyrardów	1650000—1545000—1555000
Haberbusch	27000—28500
Nafta Polska	2100—2250
Spirytus	10350—10550
Chodorów	23750—24500—23900
Ćmielów	8100—7850
Nobel	—
Bank Przem. Lwów	2500—2900—2600
Bank Małopolski	—
Trzebinia	3100
Ursus	4900—4600—4750
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	400—420
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 4 marca. (Tel. wł.) Kursy w tysiącach koron. Zieleniewski 350, Fanto 3300, Karpaty 460, Galicja 3980, Nafta 530, Schodnica 1120, Galicyjskie „Mentan“ 190. Tendencja chwiejna.

Praga. Chrystjanja 455, Kopenhaga 517, Sztokholm 906, Zurych 610, Londyn 151·62½, Nowy Jork 3485·50, Wiedeń 498, marki niemieckie 7·80, marki polskie 3·70, Paryż 147·50, Włochy 151 7/8.

Gdańsk, 4 marca. Nowy Jork 5·80, Warszawa 0·61, marki polskie 0·63.

Gdańsk. Warszawa 0·613—0·617, marka polska 0·633—0·637, dolar amer. 5.782—5.817, Holandja (1 guld.) 216·70—218·80, Zurych (100 fr.) 101·05, Londyn 25—25, 100 marek rentowych 130.072—131.328 Berlin (100 biljonów marek niemieckich) 129.675—130.325.

Zurych, 4 marca. Tendencja nieustalona. N. Jork silniejszy. Paryż słabszy. Londyn utrzymany. Notują po otwarciu giełdy: Amsterdam 215·25, Nowy Jork 578, Londyn 2482, Paryż 2355, Medjolan 2474, Praga 1670, Budapeszt 0·01.10, Bukareszt 305, Belgrad 727½, Sofja 427, Wiedeń 0·0081 5/8.

Paryż. Londyn 102.50, Nowy Jork 24·04, Belgja 87·40, Hiszpanja 301·25, Włochy 103·60, Szwajcarja 417, Danja 380, Holandja 898, Norwegja 325, Szwecja 628, Rumunja 69·50, Węgry 12·65. Niemcy 341·25.

Amsterdam. Londyn 1153·75, Berlin 0·59.75, Paryż 1150, Szwajcarja 46·42, Wiedeń 0·037.75, Kopenhaga 4240, Sztokholm 7065, Chrystjanja 3605, Nowy Jork 268·25, Bruksela 972, Madryt 3470, Włochy 1155, Praga 774—777, Helsingfors 667·50—677·50.

Londyn. Nowy Jork 429·81, Francja 103·87. Belgja 118, Włochy 100, Szwajcarja 24·81, Hiszpanja 33·37½, Portugalja 1·78, Holandja 11·53 3/8, Danja 27·20, Norwegja 31·92½, Szwecja 16·45. Helsingfors 170·50. Niemcy 19.500. Austrja 304.500, Praga 14.850.

Nowy Jork. Przekaz na Londyn 429·75, przekaz na Londyn 60 dni 426·75, przekaz na Paryż 411, przekaz na Amsterdam 3701, przekaz na Kopenhagę 15·81 przekaz na Pragę 290, przekaz na Berlin 22—22·25.

WALNE ZEBRANIE KRAK. GIEŁDY PIENIĘŻNEJ. Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej walne zebranie giełdy pieniężnej. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rady giełdowej za ubiegły rok i uchwaleniu budżetu giełdy na 1924 r., odbyły się uzupełniające wybory 5 członków rady giełdowej. Członkami rady giełdowej wybrani zostali ponownie: prezydent Tadeusz Epstein, Karol Gottlieb, dr Karol Krzetuski, Edmund Makowski i Alber[illegible]ger. Członkami komisji rozjemczej na rok bieżący zostali wybrani ponownie: dr Henryk Epstein, dr Jakób Goldhammer, Karol Gottlieb, dr Hugo Groyecki, Adolf Haber, Jakób Horowitz, dr Maksymiljan Kessler, Władysław Korolewicz, Daniel Lauer, Edmund Metalman, dr Tadeusz Miksiewicz, dr Franciszek Nayński, A. Pineles, August Raczyński, dr Maksymiljan Soloński i Tadeusz Winiarz. Jako nowi członkowie weszli do komisji rozjemczej: Kazimierz Lewandowski, dyrektor Banku związku spółek zarobkowych i Edward Pliszewski, dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Przejęcie P. K. K. P. przez Bank Polski** znajduje się w przygotowaniu w komitecie organizacyjnym Banku Polskiego.

— **Udzielanie kredytów w walutach obcych** przez P. K. K. P. wobec wielkiego ich zapasu zostało dozwolone dla celów subskrypcji akcyj Banku Polskiego.

— **Podatek obrotowy za luty** ma być obliczony przez płatników po kursie 1,800.000 mkp. za 1 złoty frank.

— **Egzekucje podatku majątkowego** w Warszawie odbywają się bardzo energicznie i dają dobre rezultaty.

— **W sprawie paszportów i tranzytu osobowego** obraduje dziś konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu, a to w związku z traktatami handlowemi.

— **Zmiana systemu eksploatacyjnego kolei państwowych** będzie przedmiotem obrad konferencji międzyministerjalnej pod przewodnictwem p. Grabskiego 6 b. m.

— **Ustawa o dopuszczeniu zagranicznych spółek akcyjnych** do działalności w Polsce jest w przygotowaniu i była przedmiotem konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu.

— **Drożyzna warszawska** w lutym zmniejszyła się o 2·16% w stosunku do stycznia.

— **Ceny łódzkich wyrobów** są od 26 z. m. znowu nieco wyższe. Natomiast konfekcja warszawska spadła 1 marca o 15%.

— **Cena cukru krystalicznego** na pierwszą dekadę marca wynosi 68·60 szwajcarskich franków za 100 kg paritas Poznań.

— **Związek Ziemian** w Krakowie wzywa wszystkich ziemian i rolników do subskrypcji akcyj Banku Polskiego.

— **Propaganda pożyczek państwowych** idzie w prasie warszawskiej pod hasłem ulg przy ściąganiu podatków.

— **Polskie akcje przemysłowe** znowu chce kupować tanio zagranica, ale podaż jest mała.

— **Targ żelazny** środkowo-europejski wykazuje pewną poprawę wobec przeciążenia zakładów francuskich, belgijskich i luksemburskich obstalunkami. Ameryka również bardzo żywa. Zastój tylko w Anglji i w Polsce. Ceny zwyżkują.

— **Zagraniczne żelazo**, mimo wysokich ceł, wciska się na rynek polski, utrudniając wywóz.

— **Giełda drzewna w Bydgoszczy** będzie wkrótce zatwierdzoną.

— **Izba handlowa polsko-turecka** powstaje w Warszawie.

— **W sprawie traktatu handlowego z sowietami** konferencja międzyministerjalna odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu 6 b. m.

— **Założenie towarzystwa dla handlu z sowietami**, t. zn. z „Wniesztorgiem“, jest znowu rozważane w warszawskich sferach gospodarczych. Czesi myślą o temsamem. Z urzeczywistnienia takich projektów nie można na razie wiele się spodziewać.

— **Wycieczka przemysłowców i kupców polskich do Wiednia** z ministrem Kiedroniem wyjeżdża 12 b. m.

Jak zaradzić przesileniu w przemyśle i położyć podwaliny pod dalszy jego rozwój

II.

3. W zakresie ustawodawstwa socjalnego przemysłowcy, uznając konieczność dążenia do postępu w tej dziedzinie, jako odpowiadającą między innemi także interesowi samego przemysłu, sądzą jednak, że tempo reform musi być dostosowane do stanu produkcji, oraz do poziomu ustawodawstwa socjalnego w państwach konkurujących, a silniejszych.

Ze swej strony przemysł domaga się dozwolenia przedłużania czasu pracy w sposób dobrowolny na podstawie umów zbiorowych na wzór rozporządzenia, wydanego w Rzeszy niemieckiej dnia 16 grudnia roku zeszłego, oraz ograniczenia liczby świąt do ośmiu.

Przemysł sądzi następnie, że ciężary bezrobocia, t. j. utrzymywanie bezrobotnych, nie powinny spadać specjalnie ani na przemysłowców, ani na robotników, ale znaleść pokrycie w ogólnym budżecie państwowym, a to, ponieważ obecne bezrobocie jest spowodawane przeważnie ogólnemi stosunkami państwowemi, w szczególności zaniedbaniami poprzednich rządów, opieszałością Sejmu co do uchwalania podatków i zbyt małemi ciężarami podatkowemi, z czego korzystał nietylko przemysł, ale wszystkie warstwy posiadające. Wkońcu sądzimy, że nie udzielanie zapomóg bezrobotnym, ale podjęcie robót publicznych na wielką skalę, jest jedynie właściwym środkiem utrzymania bezrobotnych przy życiu. Najprędzej zaś doprowadzi do tego celu bez żadnych ofiar finansowych udzielenie przemysłowi kredytów tak wydatnych, by mógł podtrzymać produkcję w dotychczasowych rozmiarach i bezrobotnych zatrudnić.

4) Potanienie węgla przemysłowego zależy od zupełnego zniesienia podatku węglowego, od zwiększenia wydajności pracy w kopalniach, a więc także od czasu pracy, od zniżenia taryf kolejowych na węgiel przemysłowy, wreszcie od nacisku rządu na właścicieli kopalń w kierunku dalszej redukcji cen.

Potanienie środków żywności zależy od podniesienia poziomu produkcji rolniczej, tak u nas jeszcze niskiego, środkami, których szczegółowe określenie należy do innych czynników.

5) W zakresie podatkowym winna ustać obecna dysproporcja pomiędzy ciężarami, spadającemi na przemysł z jednej strony, a na wieś z drugiej.

Obecny system wymiaru i ściągania podatków jest często taki, że w praktyce faworyzuje te przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które nie prowadzą porządnych ksiąg. Dotyczy to przedewszystkiem podatku obrotowego, który powinien być zreformowany na wzór obecnego podatku austrjackiego — przy równoczesnem przekształceniu opłaty od patentów na podatek realny na wzór dawnego austrjackiego podatku zarobkowego.

Należy ułatwić przemysłowi spłacenie podatku majątkowego wekslami, które rząd może zdyskontować za granicą.

6) Zamówienia rządowe, przeznaczone na rok budżetowy, powinny być rozdane jak najwcześniej, przy równoczesnem zapewnieniu przemysłowi kredytów z P. K. K. P., potrzebnych do ich wykonania.

Umowy o dostawy i roboty, zawarte przez rząd w dawniejszych okresach, winny być bezwzględnie utrzymane w mocy i wykonane, gdyż tego wymaga nietylko obecne fatalne położenie przemysłu, lecz także praworządny charakter państwa.

Budowle i roboty rozpoczęte powinny być doprowadzone do końca, celem uniknięcia ich dewasterjoryzacji, a temsamem poważnych strat dla skarbu państwa.

7) Podtrzymanie zanikającego eksportu zależy nietylko od potanienia produkcji, czemu mają służyć wszystkie podane wyżej środki, lecz także od konkurencyjnych taryf eksportowych, zniesienia zupełnego podatku obrotowego od eksportu, wreszcie od zawarcia odpowiednich traktatów handlowych. Nie przeceniając ich znaczenia bezpośredniego, nie możemy nie uznać za szkodliwe dla eksportu tego faktu, że Polska dotąd nie ma traktatu handlowego ani z jednym ze swoich sąsiadów, podczas gdy sieć traktatowa na świecie, zwłaszcza w środkowej Europie, właśnie w ostatnich czasach bardzo się zagęszcza, co Polsce grozi jeśli nie zupełną handlowo-polityczną izolacją, to w każdym razie bardzo niekorzystnemi warunkami traktatowemi.

V) Trwałe usprawnienie przemysłu musi iść przedewszystkiem w kierunku zwiększenia produkcji i podniesienia jej do poziomu przynajmniej przedwojennego, przy równoczesnem jak najdalszem obniżeniu jej kosztów, zniżeniu cen za wyroby przemysłowe, a temsamem zwiększeniu pojemności targu wewnętrznego.

Do tego celu konieczne są ulepszenia techniczne, zastosowanie najnowszych systemów maszyn, a zwłaszcza systemów opalania, celem ekonomizacji ruchu, wkońcu ulepszenia organizacji pracy i metod pracy na wzór niemiecki i półn.-ameryk. W zakresie eksportowym konieczne jest lepsze, niż dotąd, dostosowywanie się przemysłu do wymagań, a nawet kaprysów zagranicznych odbiorców i większa inicjatywa handlowa. Wiele w tej dziedzinie zależy od samych przemysłowców, ale nie wszystko. Renowacji przemysłu zapomocą kosztownych inwestycyj nie można dokonać bez dopływu kapitałów zagranicznych, a w tym względzie inicjatywa i skuteczna pomoc może leżeć tylko w rękach państwa i wielkich banków.

VI) Od robotników oczekuje przemysł zrozumienia, że wydajniejsza ich praca, oraz niewysuwanie nadmiernych żądań w zakresie płac i ustawodawstwa socjalnego w obecnym okresie przejściowym będą bardzo ważnym czynnikiem w zwiększeniu produkcji, a więc i dochodu społecznego, czyli w zwiększeniu ilości dóbr, które będą do rozdziału i z których wtedy robotnikom musi przypaść ilość większa, niż obecnie.

VII) Tylko doprowadzenie produkcji do poziomu przynajmniej przedwojennego, oraz zapewnienie czynnego bilansu handlowego przy równoczesnem potanieniu kosztów produkcji może zabezpieczyć Polsce trwale dobrą walutę, równowagę budżetową; spokój społeczny i odporność na ataki zagraniczne.

VIII) Ze względu na swoje znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego, oraz dla reformy skarbowej, przemysł ma prawo domagać się odpowiedniego zastępstwa w Państwowej Radzie Gospodarczej.

Wolny obrót dewizami

Z Warszawy donoszą do „Illustr. Kurjera Codz.“:

Z uwagi, iż dotychczasowa polityka finansowa dała skarbowi wielki zasób walut obcych, który w końcu lutego wyniósł z górą 20 miljonów dolarów, stało się możliwem dalsze rozluźnienie przepisów dewizowych. **Na potrzeby obrotu wewnętrznego można będzie nabywać obecnie zupełnie swobodnie obce waluty.** Reglementacja dewizowa odnosić się będzie wyłącznie do nadzoru nad wywozem i przekazywaniem walut zagranicę.

Co ma czynić przemysłowiec z wekslami, których nie może zdyskontować?

(rom) W łódzkich kołach bankowych pojawił się interesujący pomysł

Przemysłowiec ma zapłacić za surowiec, sprowadzony z zagranicy. Wpływów walutowych niema, ani też nie ma gotówki na kupno walut. Posiada jednak w portfelu poważną sumę w wekslach złotowych, a więc walutowych, za którą jednak nikt mu walut nie da, ani nie przyjmie jej dostawca zagraniczny.

Weksli tych nie może ulokować w PKKP, ani w bankach, by sumy, kredytowane przez te instytucje, są za małe.

W tym wypadku przemysłowiec udaje się do swego banku, deponuje w nim pewną sumę w wekslach, wzamian czego bank wystawia mu albo terminową tratę na swego zagranicznego korespondenta, albo też list gwarancyjny, w którym oświadcza, że należytość przemysłowca w takim a takim terminie sam pokryje i że odpowiednie zabezpieczenie zostało złożone.

Tożsamo naturalnie może bank uczynić w stosunku do dostawców krajowych, jakimi są kopalnie węgla i t. p.

Depozyty wekslowe byłyby w kasach banków prywatnych lepszą namiastką pokrycia, aniżeli w kasach instytucji emisyjnej, gdyż na ich poczet nie byłyby emitowane efektywne banknoty, a jedynie obligi kredytowe i listy gwarancyjne, dla których albo bank, albo zainteresowany przemysłowiec, czy kupiec sam, szukałby lokaty za granicą.

Izba handlowa polsko-turecka

Sprawa zbliżenia Polski ze Wschodem, szczególnie po zawarciu traktatu handlowego między **Polską a Turcją** w Lozannie, przybrała realny charakter. Polska, dzięki swemu geograficznemu położeniu, będzie pomostem między Zachodem a Wschodem, wznowią się więc dawne tradycje handlowej drogi przez Lwów. Turcja, jak i wogóle Wschód, posiada znaczne bogactwa surowców, brak jej zaś potrzebnych gotowych materjałów, jako to: maszyn rolniczych, szkła, żelaza, manufaktury i t. p. Polska, posiadając rozwinięty przemysł, mogłaby z powodzeniem stanąć do konkurencji na Wschodzie i tem przyczyniłaby się do rozwoju gospodarczego zarówno Wschodu, jak i Polski.

To też oddawna powstała myśl utworzenia placówki, którąby zadzierżgnęła nici nietylko przyjaźni, lecz i realnej **wymiany handlowej** między Wschodem a Polską. Myśl ta przybrała obecnie realne kształty. Sfery przemysłowo-handlowe Turcji oraz Polski poparły myśl utworzenia takiej placówki. W tym celu przystąpiono do założenia w Warszawie **Izby handlowej polsko-tureckiej**, której skład został przedłożony do zatwierdzenia rządowi polskiemu. Założycielami Izby są: Stefan Benzef, prezes zarządu Banku dla handlu i przemysłu, Leonard Sobiński, prezes zarządu Banku kredytowego, Bogusław Herse, prezes Stowarzyszenia kupców polskich, hr. Juljan Dunin-Holecki, dyrektor Banku Wschodniego, Władysław Kisiel-Kiślański, prezes zakładów starachowickich i firmy Lilpop i Rau, poseł Wojciech Korfanty, baron Jan Teles-Kraus, książe Kuruszwili, prezes klubu gruzińsko-polskiego, Aleksander Lednicki prezes Towarzystwa „Polski Lloyd“, baron Witold Moritz prezes Towarzystwa „Kauczuk“, Czesław z Kozielska Puzyna dyrektor Banku zjednoczonych ziem polskich i Karol Tołłoczko dyrektor Banku Akcyjnego.

Celem Izby jest nawiązanie bliższego kontaktu gospodarczego z Turcją i krajami Małej Azji, badanie rynków Wschodu, urządzanie wystaw, wzorów, odczytów i t. d. Izba w tym kierunku zaczęła już pracować i w najbliższym czasie urządza **wystawę wzorów i prób tureckich wyrobów** w Polsce. — Niewątpliwie społeczeństwo polskie a w szczególności wszelkiego rodzaju instytucje, przyczynią się do rozwoju nowej placówki gospodarczej.

Informacyj można zasięgnąć w redakcji „Głosu Wschodu“ (ulica Warecka 9, Warszawa).

Kronika ekonomiczna

(rom) **BANKI ŁODZKIE SĄ JUŻ TAŃSZE, NIŻ KRAKOWSKIE.** Niektóre poważniejsze banki łódzkie zredukowały stopę dyskontową do 2 procent w stosunku miesięcznym i niespełna jednego procentu na koszta damna i prowizji, tak, że ogółem stopa dyskontowa dla weksli złotowych nie przekracza 3 procent miesięcznie, podczas gdy w Krakowie jest jeszcze znacznie wyższa!

(b) **SEKCJA FABRYK DRUTU I GWOŹDZI W ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE.** Celem lepszego skoordynowania interesów fabryk drutu i gwoździ, Związek Przemysłowców w Krakowie zwołał posiedzenie zainteresowanych przedsiębiorstw w dniu 28 z. m. Przemysłowcy uznali konieczność utworzenia specjalnej sekcji dla fabryk drutu i gwoździ przy Związku przemysłowców w Krakowie. Przewodniczącym sekcji wybrano dyr. Abelesa z firmy „Bracia Kamsler“. Na posiedzeniu tem omówiono równocześnie sprawę przesilenia, panującego w tym przemyśle.

(b) **SPRZEDAŻ OBJEKTOW PAŃSTWOWYCH I UDZIAŁOW PAŃSTWA W PRZEMYŚLE.** — W związku z uchwałą Komitetu ekonomicznego o konieczności częściowego spieniężenia gospodarczych objektów państwowych, rząd zamierza zlikwidować udział państwowy w spółce akcyjnej Międzymiastowe Gazociągi.

Taksamo rząd sprzedaje obecnie swoje pakiety akcyj różnych przedsiębiorstw przemysłowych, jak: „Pocisk“, „Tespa“ i t. p.

Agendy te należą do zakresu działania wiceministra skarbu, Klarnera.

(rom). **ILE DŁUGU PANSTWOWEGO PRZYPADA NA GŁOWĘ MIESZKANCA.** Dane, zamieszczone w „The Year Book“ za rok 1923, a dotyczące długów państwowych w funtach szterlingów na głowę mieszkańca, przedstawiają się następująco: Wielka Brytanja na mieszkańca — 163·2; Stany Zjednoczone 46·2; Francja — 24·8; Czechosłowacja — 18·44; Jugosławja — 13·3; Rumunja — 4·4; Węgry — 3·4; **Polska minimalnie — 2·4.**

(rom). **POLSKI MAJĄTEK NARODOWY** (społeczny) przedstawia według informacji ministerstwa finansów wartość 88·4 miljardów franków złotych, a mianowicie: wartość części b. zaboru austrjackiego wynosi 18 miljardów, Kongresówki 42 miljardów, b. zaboru pruskiego 22 miljardów, kresów wschodnich 5·2 miljardów.

(rom). **POLSKIE ZAKŁADY SIEMENSOWSKIE,** przedsiębiorstwo elektrotechniczne, zakrojone na szeroką skalę, uległo wewnętrznym przeobrażeniom. Znajdujące się w likwidacji zakłady Siemens Sp. akc. w Kongresówce, połączyły się z Galicyjską Spółką Siemens-Schuckert, Sp. z ogr. odp., oraz zawarł umowę z Austrjackiem Towarzystwem Siemens-Schuckert, mocą której, nowy koncern ma prawo używania wszelkich wynalazków i ulepszeń Siemensowskich.

Koncern nabył liczne nowe budynki fabryczne koło Łodzi.

(rom). **ROSYJSKIE RUDY ŻELAZNE DLA GÓRNEGO SLĄSKA.** Do Katowic przybyli przewodniczący południowo-rosyjskiego trustu metalowego, Martrossow, oraz kierownik rosyjskiej misji handlowej, Miaskow. Rozchodzi się mianowicie o sprzedaż dużej partji rudy żelaznej do Polski i wogóle o nawiązanie stałych stosunków handlowych między wyżej wspomnianym trustem, a przemysłem Górnego Śląska.

POLSKI EKSPORT DRZEWNY w roku 1923 wynosił 2,200.000 metrów kubicznych drzewa nieobrobionego, oraz 1,800.000 metrów kubicznych drzewa obrobionego.

Głównym odbiorcą Polski były Niemcy, a mianowicie z udziałem 70%, następnie Anglja 10%, wkońcu Austrja, Francja i Czecho-Słowacja.

DOROCZNY JARMARK W LIPSKU otwarty został dnia 2 b. m.

Ceny towarów

z dnia 3 marca

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. (Not. urzęd.). Pszenica 11·00—11·60, żyto 7·50—7·55, jęczmień 7·75—8·10, owies 7·20—7·50, groch, peluszka i wyka bez obrotów.

Gdansk. (Nota nieurzęd.). Pszenica 11—11·30 żyto 7·25—7·50, jęczmień 7·25—7·70, owies 6·80—7·15, groch drobny, jadalny 10—12, Victoria 17—21, otręby pszenne 6, żytnie 4·50. [illegible] 60 proc. 5·80—6, żytnia 65 proc. 3·85 [illegible] dol.

Lwów. Tendencja zniżkowa. Notowania [illegible] milj. mkp.: pszenica krajowa 33—34, żyto małopolskie 19·3—20·5, jęczmień małopolski brow. 20·5—21·5, przemiałowy 17·5—18·5, owies małopolski 19·5—20·5, kukurudza 29—30. Z wyjątkiem [illegible] kukurudzy ceny [illegible]

Poznań. W milj. [illegible] 17 [illegible] 30—36, jęczmień zw. 18, brow. [illegible] 19—21, mąka żytnia 70% z workiem 31—32·5, pszenna 65% z workiem 60—65, [illegible] żytnie 11, pszenna 12·5, wyka 14—16, peluszka 16—18, groch polny 20—26, Victoria 55—65, seradela 14—16, łubin niebieski 11—13, żółty 12—14, koniczyna czerwona [illegible] 150, biała 180—270. Usposobienie [illegible] bez zmiany.

Warszawa. [illegible] na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. mkp. Franco stacja załad.: żyto kongresowe 116 f (80) 21—20, — 117 f (15) 20.250, żyto poznańskie gwarantowane (30) 22.5, pszenica kongr. (20) 39, owies poznański jednolity (15) 24, — kongresowy jednolity (60) 23, jęczmień kongr. brow. (15) 24, kongr. na kaszę (30) 22.5—22. Franco Warszawa: owies poznański jednolity (40) 26.5—26.250. mąka żytnia 70% (30) 37.5 — 50% (15) 50. Tendencja chwiejna, podaż względnie dostateczna, obroty średnie.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Lwów. Materjały budowlane, za 1000 szt. we fr. zł.: cegła ręczna loco cegielnia 51, — loco wagon 61, cegła maszynowa 50, dachówka 120, gąsiory 450, cegła dęta 65. Tendencja bez zmiany.

Warszawa. Za szt. franco wagon stacja wysyłająca. Dachówka żłobiona 335.000, — marsylska, 366.000, — karpiówka 167.500, gąsiory 870.000 cegła zwyczajna 90.000, — maszynowa o 10% droższej, kafle 612.000 za środkowy.

CEMENT.

Warszawa. Z dniem 1 b. m. zaprowadzono nową taryfę wyjątkową Nr 10 na wywóz cementu do Rumunji i przez Gdańsk, w której zamiast normalnej kl. VIII przyznano klasę IX b. Efekt finansowy: za 600 klm płaciło się dotąd 122 fr. zł. za 10 tonn, a teraz płacić się będzie 110 fr. zł., a ponadto przy wysyłkach do Gdańska zaoszczędzi się fracht w guldenach gdańskich.

METALE SZLACHETNE.

Warszawa. W wolnym obrocie płacono za rubla złotego 4,970.000—5,000.000, srebrnego 3,500.000—3,300.000, bilon 1,450.000, gram złota 6,200.000, srebra 205.000, platyny 32,500.000.

NAFTA I PRZETWORY.

Warszawa. Z dniem 1 b. m. obniżono przeciętnie o 10% taryfę wyjątkową na wywóz przetworów naftowych w kierunku do Gdańska.

SKORY.

Łódź. Pasy napędowe, znajdujące się na składzie w Łodzi, skórzane, nierozciągające się „Stretschless“, szerokości 3 cale ang., grubość 6 mm. loco skład za 1 metr 104 d, 3.5″ × 6 mm 117 d, 4″ × 6 mm 134 d. „Special“ 3″ × 6 mm 83 d, 3·5″ × 6 mm 97 d, 4″ × 6 mm 111 d, 1·25″ × 7 mm 111 d, 6″ × 7 mm 207 d, 10″ × 7 mm 361 d. — Pasy napędowe bawełniane „Gandy Belting“. Oryginalne, czerwono szyte czterokrotne: szerokość 2″ pensów 35, 2·5″ pensów 43, 3″ pensów 51, 3·5″ pensów 59, 4″ pensów 70; sześciokrotne: szerokość 5″ pensów 122, 6″ pensów 153, 7″ pensów 170, 8″ pensów 202. — Jednolite pasy bawełniane, czarno impregnowane: „Twill weavd“ (w pensach za 1 mm) single, szerokość: 2″ 27, 2·5″ 33, 3″ 41, 3·5″ 47, 4″ 53, 4·5″ 60, 5″ 66, 6″ 80.

Senzacyjne najstarsze wykopaliska z przed 100.000 lat

W auli „College de France“, jak donoszą z Paryża, znany archeolog, Capitan, wygłosił przed audytorjum, złożonem przeważnie z uczonych i pisarzy, zajmujący wykład o najnowszych przedhistorycznych wykopaliskach na terytorjach Stanów Zjednoczonych i Francji, w ciągu ostatnich lat.

Z ust uczonego profesora starożytności amerykańskich po raz pierwszy dowiedziano się przytem o różnych nieznanych dotąd wynikach prac wykopaliskowych. Profesor Capitan wskazał przedewszystkiem na doniosłe znaczenie wykopalisk, poczynionych przez angielskiego archeologa, Maksa Moow, któremu udało się w pobliżu Cambridge znaleść większą ilość krzemieni, których obrobienie wskazuje na ludzkie ręce. Kamienie, znalezione na powierzchni trzeciorzędnej warstwy, są starsze od wszystkich dotąd znanych wykopalisk tego rodzaju.

Najstarsze kamienie, znalezione przed wojną w Szwecji i Skandynawji, służące człowiekowi przedhistorycznemu prawdopodobnie, jako nóż i siekiera, pochodziły, jak najwybitniejsi archeologowie orzekli, z przed lat trzydziestu lub czterdziestu tysięcy. Obecnie przez Moow'a znalezione liczą natomiast, jak ustalono, więcej, niż 100 tysięcy lat. Ma to olbrzymie znaczenie kulturalno-historyczne, gdyż dotychczas uczeni sądzili, że człowiek istnieje na ziemi niewiele ponad 30.000 lat. Odkryto obecnie kamienie stanowią najstarsze przedmioty, używane w gospodarstwie przez człowieka przed 100.000 lat.

Profesor Capitan omówił również odkrycie archeologów Mayew'a i Arcelin'a, którzy w pobliżu Macon natrafili na trzy przedhistoryczne szkielety, należące do jednej rodziny. Odnóża należą do dorosłego mężczyzny, inne kości do kobiety. Inne wreszcie do dziecka. Pochodzą gdzieś z przed dwudziestu lub trzydziestu tysięcy lat. W tejsamej jaskini, w której je znaleziono, odkryli uczeni na ścianach różne, przeważnie zwierzęta, przedstawiające prymitywne rysunki, najstarsze pomniki sztuki człowieka przedhistorycznego.

L. III a 491/24 344

Obwieszczenie.

Magistrat, jako władza przemysłowa, na prośbę jawnej Spółki handlowej „Fuchs i Kaufmann, fabryczny skład skór wyprawionych i hurtowny skład skór surowych w Krakowie“, o zezwolenie na urządzenie w magazynie przy ulicy Kalwaryjskiej L. 68, Dz. XXII w Podgórzu-Krakowie składu skór surowych zakonserwowanych — zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej **postępowanie edyktalne** celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza **termin do rozprawy komisyjnej na dzień 13-go marca 1924 r. o godzinie 10-tej przed południem** na miejscu powyższego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów, z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy.

Później wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 27 lutego 1924 r.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca drukarni L. K. Górski